

Sygn. akt: VIII C 1266/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 31 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Kurdziel

Protokolant: Anna Jakimów

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 marca 2015 roku we W.

sprawy z powództwa D. T.

przeciwko Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda D. T. kwotę 30.054 zł (trzydzieści tysięcy pięćdziesiąt cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 24 lutego 2014r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.001 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VIII C 1266/14

UZASADNIENIE

Powód D. T. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 31.674 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie, podał, że w dniu 18 czerwca 2013 r. kierując pojazdem uczestniczył w kolizji drogowej, na skutek czego utracił możliwość wykonywania pracy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, przez okres od dnia zdarzenia do dnia 19 września 2013 r. Powód wyjaśnił, że w okresie tym nie osiągał on przychodów ze swojej działalności gospodarczej, a kwota dochodzona w niniejszej sprawie stanowi równowartość utraconego dochodu. Powód wyliczył kwotę utraconego dochodu w ten sposób, że kwotę bazową średniego miesięcznego wynagrodzenia, uzyskanego w okresie ostatnich 18 miesięcy przed dniem zdarzenia, pomnożył przez okres przebywania na zwolnieniu lekarskim. Uzyskany w ten sposób hipotetyczny dochód powód wyliczył na kwotę 31.674 zł.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. Przyznając, że jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku komunikacyjnego ponosi odpowiedzialność za jego skutki, podniosła, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem z dnia 18 czerwca 2013 r., a zgłaszanymi przez powoda dolegliwościami, skutkującymi niemożnością wykonywania pracy, a także sprawowania funkcji członka zarządu. Zarzuciła, że przyczyną trzymiesięcznego zwolnienia lekarskiego były zmiany zwyrodnieniowe – istniejąca uprzednio dyskopatia szyjnego odcinka kręgosłupa, a na skutek wypadku powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu, nie uzyskał stopnia niepełnosprawności, nie przebywał w szpitalu i nie przechodził zabiegów operacyjnych. Strona pozwana wskazała również, że niewielka energia zdarzenia, płaszczyznowe

odkształcenie tylnej klapy pojazdu, analiza uszkodzeń oraz deformacji pojazdu nie spowodowały aby na powoda zadziałały przeciążenia, a więc siły o wartościach wyższych niż odpowiadające normalnej eksploatacji samochodu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 czerwca 2013 r. we W. doszło do zdarzenia drogowego w którym kierujący pojazdem ciężarowym marki I. doprowadził do zderzenia z pojazdem marki O. (...), kierowanym przez powoda. Sprawca wypadku był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Bezsporne

W chwili wypadku tułów powoda był lekko skręcony, zaś jego mięśnie były rozluźnione. powód Na skutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał obrażeń ciała, tj.: skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, które skutkowały drętwieniem kończyn górnych. Okres niezdolności do pracy zarobkowej powoda, w związku z doznanymi obrażeniami, trwał od dnia wypadku do dnia 19 września 2013 r.

Dowód: - zaświadczenie lekarskie z dnia 18.06.2013 r., 4.07.2013 r., 25.07.2013 r., 22.08.2013 r., k.6-9,

- zaświadczenie z dnia 24.04.2014 r., k. 10,

- zeznania świadka S. L., k. 78.

- przesłuchanie powoda k. 78-79

Powód prowadził przez zdarzeniem działalność gospodarczą wpisaną do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej pod nazwą (...).

W 2012 r. powód uzyskał miesięczny dochód:

- w styczniu w wysokości: 6.487,44 zł,

- w lutym w wysokości: 7.534,33 zł,

- w marcu w wysokości: 9.029,81 zł,

- w kwietniu w wysokości: 10.909,14 zł,

- w maju w wysokości: 11.426,50 zł,

- w czerwcu w wysokości: 9.018,09 zł,

- w lipcu w wysokości: 11.788,37 zł,

- w sierpniu w wysokości: 7.772,11 zł,

- we wrześniu w wysokości: 8.789,13 zł,

- w październiku w wysokości: 14.591,87 zł,

- w listopadzie w wysokości: 13.545,93 zł,

- w grudniu w wysokości: 9.323,30 zł.

Powód osiągnął łączny dochód za 2012 r. w wysokości 120.216,02 zł. Średni miesięczny dochód powoda w 2012 r. wyniósł 10.018 zł.

Hipotetyczne wynagrodzenie powoda, gdyby nie uległ wypadkowi, w okresie od dnia 18 czerwca 2013 r. do dnia 19 września 2013 r., wyniosłoby 30.054 zł.

Dowód: - analiza finansowa za 2012 r., k. 12,

- zaświadczenie o dochodach z 10.02.2014 r., k.13-14

- oświadczenie A. K. z dnia 7.02.2014 r., k.15.

Powód D. T. w okresie od dnia 18 czerwca 2013 r. do dnia 19 września 2013 r. nie pobierał zasiłku chorobowego, jak również nie ponosił kosztów związanych z opłatą składek na ubezpieczenie społeczne.

Dowód: -przesłuchanie powoda, 78.

Powód w dniu 24 stycznia 2014 r. zgłosił do przedstawiciela ubezpieczyciela sprawcy szkody roszczenie o zapłatę kwoty 31.674 zł tytułem utraconego dochodu. Strona pozwana pismem z dnia 30 stycznia 2014 r. poinformowała o braku podstaw do wypłaty dodatkowego odszkodowania obejmującego utracone korzyści.

Dowód: - pismo powoda z dnia 24.01.2014 r., k. 16.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

Powód żądał zapłaty kwoty 31.674 zł tytułem kwoty odszkodowania za utracony dochód za okres w którym powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Strona pozwana, nie kwestionując swojej odpowiedzialności, odmówiła wypłaty powyższej kwoty wskazując, że brak jest związku przyczynowego między zdarzeniem a wypadkiem, a niezdolność powoda do pracy w okresie następującym po zdarzeniu spowodowana była stanami zwyrodnieniowymi. Co więcej podniosła, że powód wykonywał w tym okresie funkcje członka zarządu spółki.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów, których autentyczność nie została zaprzeczona przez strony, znajdujących się w aktach szkodowych pozwanego, dokumentacji lekarskiej powoda, wzajemnych pism stron, gdyż pozostają w zgodzie z dokumentacją związaną z leczeniem powoda po wypadku oraz wykonywaną przez niego pracą przed wypadkiem, zeznań świadka S. L. oraz zeznań powoda, które Sąd ocenił jako wiarogodne. W zakresie ustalenia kwoty utraconego hipotetycznego wynagrodzenia, Sąd uznał za miarodajną dokumentację finansową z działalności gospodarczej, w tym zestawienia dochodu pozwanego.

W zakresie zasadności wystawionych zwolnień lekarskich powoda w okresie od 18 czerwca 2013 r. do 19 września 2013 r., oceniając zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentacji lekarskiej oraz zeznań świadka S. L. a także w oparciu o przesłuchania powoda, Sąd, mając na uwadze także doświadczenie życiowe, doszedł do przekonania, iż dowody w postaci zaświadczeń o niezdolności do pracy są wiarogodne. Należy podkreślić, iż powód przed wypadkiem nie skarżył się na bóle kręgosłupa, a z dokumentacji medycznej powoda nie wynika, aby istniały uprzednio jakiegokolwiek stany zwyrodnieniowe lub chorobowe mające negatywny wpływ na stan zdrowia powoda, który był przyczyną zwolnień. Zarzuty strony pozwanej odnoszące się do rzekomej bezpodstawności tychże zwolnień Sąd uznał wobec tego za gołosłowne i z tych powodów oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy na okoliczność zasadności tych zwolnień.

Sama konieczność pozostawania przez powoda na zwolnieniu lekarskim i długość okresu niezdolności do pracy nie budziły wątpliwości Sądu. Z zeznań świadka S. L. wynikało, że po takim urazie jakiego doznał powód, z uwagi na wynikające z dokumentacji medycznej urazy jak i konieczność rehabilitacji, koniecznym było przebywanie powoda na zwolnieniach lekarskim, niezależne od rodzaju wykonywanej przez powoda pracy. Sąd dał przy tym wiarę w całości zeznaniom świadka S. L.. Przy ocenie tych zeznań Sąd uwzględnił, iż świadek ten pełni funkcję biegłego sądowego i w wielu innych postępowaniach wydawał nie budzące wątpliwości Sądu opinie, stanowiące

podstawę ustaleń faktycznych. Należy przy tym podkreślić, iż w niniejszym postępowaniu S. L. nie pełnił roli biegłego sądowego, jego zeznania podlegały ocenie jako zeznania każdego świadka i nie były równoważne przesłuchaniu biegłego posiadającego wiedzę specjalną, niemniej jednak sama tylko ocena wiarygodności tych zeznań jak i wiarygodności wystawionych przez niego zwolnień lekarskich uwzględniała pełnioną przez świadka rolę biegłego w innych procesach. Zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy na okoliczność niezdolności powoda do pracy w okresie wystawiania zwolnień lekarskich został wobec powyższego oddalony. W ocenie Sądu, fakt, iż zwolnienia te obejmowały 3 miesiące bezpośrednio po wypadku, w połączeniu ze zgłaszanymi przez powoda i ujawnionymi w dokumentacji medycznej dolegliwościami, przy braku jakichkolwiek podstaw w świetle zgromadzonej dokumentacji medycznej powoda do formułowania wniosków o innych czynnikach mogących mieć wpływ na stan zdrowia powoda w okresie zwolnień lekarskich, w świetle doświadczenia życiowego dawały dostateczną podstawę do przyjęcia, iż zachodził związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a tymi zwolnieniami. Jak wynika z ustalonych w drodze przesłuchania powoda okoliczności wypadku, do zdarzenia doszło w momencie kiedy powód zatrzymał się na czerwonym świetle, miał lekko skreconą pozycję ciała zaś mięśnie rozluźnione gdyż nie widział on zbliżającego się za nim pojazdu, gdyż obserwował sytuację na skrzyżowaniu. Należy podkreślić, iż sam zakres uszkodzeń pojazdu nie jest zatem jedynym ani przeważającym miernikiem dotkliwości skutków wypadku dla zdrowia osoby znajdującej się w pojeździe.

Z samego tylko wyglądu pojazdu po zdarzeniu nie można formułować przekonujących wniosków, jakoby kierowca lub pasażer samochodu uszkodzonego w nieznacznym stopniu powinni doznać adekwatnie niewielkich obrażeń. Po pierwsze, istnieją bowiem czynniki pośrednie, takie jak wytrzymałość pojazdu na uszkodzenia, jednakowoż w tym zakresie strona pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wnioskowała dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Po drugie zaś, stopień uszkodzenia ciała jest większy przy skręceniu tułowia poszkodowanego i rozluźnieniu mięśni poszkodowanego w chwili uderzenia. Jak wynika z przesłuchania powoda, doszło właśnie do takiego skręcenia ciała powoda w chwili uderzenia, przy rozluźnionych mięśniach. Wnioskowany przez stronę pozwaną dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy na okoliczność, czy stan pojazdu w chwili wypadku uzasadnia wszystkie zgłaszane obrażenia powoda, musiał zostać w związku z tym oddalony.

Kwestia sprawowania przez powoda funkcji członka zarządu spółki pozostawała bez znaczenia, jako że powód nie żądał naprawienia szkody związanej z utratą dochodu z tego tytułu. Ponadto strona pozwana nie wykazała aby powód w okresie zwolnienia lekarskiego wykonywał funkcje członka zarządu.

Wobec ustalenia, iż na skutek wypadku, w okresie od 18 czerwca 2013 r. do 19 września 2013 r. powód był niezdolny do pracy, rozważyć należało wysokość zgłoszonego roszczenia.

Żądanie zwrotu utraconego zarobku znajduje oparcie w przepisach art. 415 w zw. z art. 361 § 2 k.c. Ten ostatni przepis stanowi, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wynika z niego, iż szkoda majątkowa w rozumieniu prawa cywilnego występuje w dwóch postaciach: straty, którą poniósł poszkodowany w wyniku zdarzenia szkodzącego (*damnum emergens*) oraz nie uzyskania przez niego korzyści (*lucrum cessans*). Utrata korzyści polega przy tym na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które pojawiłyby się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Szkoda związana z utraconymi korzyściami, w tym utraconym zarobkiem, ma zawsze charakter hipotetyczny, a więc musi być wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, że w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie, iż utrata spodziewanych korzyści rzeczywiście nastąpiła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNC 1980/9/164). Ocena wartości utraconych korzyści jako szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powinna być przy tym zrelatywizowana do możliwości zarobkowych zindywidualizowanego poszkodowanego (J. Jastrzębski, *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2001 r., II CKN 578/99, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 4, s. 50*), dlatego też istotne znaczenie ma w tym zakresie zbadanie zachowania poszkodowanego tak przed, jak i po nastąpieniu zdarzenia szkodzącego (K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, Warszawa 2002, s. 725*). Należy przy tym podkreślić, że w ocenie Sądu przepis art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. nie wyłącza możliwości dochodzenia przez poszkodowanego utraconych zarobków, mimo iż stanowi on wyłącznie o „kosztach” wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przepis ten nie

wyczerpuje bowiem wszystkich roszczeń o naprawienie wynikającej z następstw czynu niedozwolonego szkody, skoro ustawodawca kreuje w Kodeksie cywilnym zasadę pełnej kompensaty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 113/97, OSNP 1998/5/163). Odmierna wykładnia byłaby nieuzasadniona i sprzeczna z ogólnymi zasadami wyrażonymi w przepisach prawa cywilnego.

Z natury rzeczy, wysokość szkody polegająca na utracie spodziewanych korzyści ma charakter hipotetyczny i jest obliczana przeważnie jedynie szacunkowo, w większości przypadków nie da się bowiem jej obliczyć w sposób ścisły a zarazem pewny. W związku z tym na stronie zgłaszającej takie roszczenie spoczywa ciężar wykazania, iż osiągnęłaby spodziewane korzyści w określonej wysokości z bardzo dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością. W ocenie Sądu powód spełnił ten wymóg. Przedłożył on analizę finansową swojego przedsiębiorstwa za lata 2012 i 2013, zaświadczenia o dochodach za lata 2012 i 2013 oraz oświadczenie A. K.. Na podstawie tychże dokumentów Sąd zweryfikował podawaną przez powoda wysokość średnich dochodów możliwych do uzyskania w okresie powypadkowym. Brak było przy tym jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zeznań powoda odnośnie charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Powód zajmuje się głównie fotografią okolicznościową, i ubocznie pracuje jako kierowca taksówki. Wskazywał jednak, że 80 % jego dochodu pochodzi z działalności fotograficznej, a z uwagi na to, że sezon ślubny wypada od maja do października, był on pozbawiony możliwości zarobkowych w najlepszym dla siebie okresie.

Z przedłożonych przez powoda analiz finansowych wynikało, że przed wypadkiem prowadził regularną działalność gospodarczą i jako miarodajny należało przyjąć dochód w kwocie około 10.000 zł. Sąd wyliczył średnią arytmetyczną miesięcznego dochodu powoda za rok 2012, natomiast, wbrew stanowisku powoda, pominął w obliczeniach dochód uzyskiwany w roku 2013. Nie było podstaw aby przy obliczaniu średniego dochodu powoda uwzględniać dochód w czerwcu 2013 r., gdyż już 18 czerwca 2013 r., miał miejsce wypadek powodujący faktyczne zaprzestanie osiągania dochodu. Ponadto w marcu 2013r. powód poniósł najpierw znacznie wyższe od przeciętnej w ciągu ostatniego roku koszty uzyskania przychodu, a z kolei w kwietniu 2013 r. – dochody pięciokrotnie wyższe od przeciętnej za ostatnie miesiące. Uwzględnienie powyższych odstępstw czyniłoby niemiarodajnym wyliczenie średniego dochodu poczynione przez powoda dla wyliczenia hipotetycznych dochodów w spornym okresie.

W związku z powyższym, aby wyliczyć utracony zarobek powoda w ocenie Sądu należało ustalić średni miesięczny dochód za rok 2012. Dochód ten wyniósł 10.018 zł ($120.216,02 \text{ zł} / 12 = 10.018 \text{ zł}$). Należało następnie przemnożyć uzyskany przez powoda średni miesięczny dochód uzyskany w roku kalendarzowym poprzedzający rok w którym doszło do wypadku, przez liczbę miesięcy w których pozwany pozostawał na zwolnieniu lekarskim (3 miesiące) i nie uzyskiwał dochodu z prowadzonej działalności, co dało kwotę 30.054 zł ($10.018 \text{ zł} \times 3 = 30.054 \text{ zł}$).

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty wynika z art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na względzie, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.).

Ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia głównego, zasądzono od dnia 24 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, wobec ustalenia, że w dniu 24 stycznia 2014 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 31.674 zł tytułem utraconego dochodu.

Zarzuty strony pozwanej odnoszące się do wysokości szkody Sąd uznał za bezpodstawne. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, powód nie był uprawniony do zasiłku chorobowego, gdyż z ustaleń Sądu wynika, że w dniu zdarzenia powód jako przedsiębiorca nie był objęty dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, jak też nie występował o zwrot kosztów leczenia do innego ubezpieczyciela.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.054 zł.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł o art. 100 k.p.c. zd. 2, zgodnie z brzmieniem którego sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu. W przedmiotowej sprawie powód uległ nieznacznie co do swojego żądania, Sąd zatem uznał, że istnieje podstawa do obciążenia strony pozwanej kosztami procesu w całości.

Poniesione przez powoda koszty procesu obejmowały kwotę 1.584 zł opłaty od pozwu, kwotę 2.400 zł wynagrodzenia radcy prawnego (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.) oraz kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.